

**"Wstań, leniwcze, droga sama do ciebie przyszła."**

Wpisany przez gn  
wtorek, 05 kwietnia 2011 16:11

---



**"Wstań, leniwcze, droga sama do ciebie przyszła."**

Tym zdaniem mogę najtrafniej określić nasze **SPOTKANIE ANIMATORÓW**. Zdanie to jest zaczerpnięte z komentarza św. Augustyna do Ewangelii św. Jana.

To spotkanie znów wyzwoliło w nas chęć służenia Bogu swoim życiem. Dzielenie nasze to nic innego jak zapalanie poszczególnych żagwi jeden od drugiego. Do tego jak dołożymy poczucie braterstwa, jedności w szukaniu drogi, to zostanie tylko walka z lenistwem, z przemożną chęcią aby zabezpieczyć to, co już było, aby nie wyruszać w nieznane.



(pozostałe fotki w Galerii)

Św. Augustyn pisze:

*"Pan powiedział krótko: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia". W słowach tych kryje się równocześnie nakaz i obietnica. **Wykonajmy to, co nam nakazał, żebyśmy nie pragnęli z bezwstydnym czołem tego, co obiecał,** i żeby nam nie powiedział na swoim sądzie: "Czy zrobiłeś to, co nakazałem, by domagać się tego, co przyobiecałem?" Cóż takiego nakazałeś, Panie Boże nasz? Powie ci: "Abyś szedł za Mną". Prosiłeś o radę dla życia. Jakiego życia, jeśli nie tego, o którym powiedziano: "W Tobie jest źródło życia".*

**A więc róbmy, co trzeba, i idźmy za Panem. Rozerwijmy kajdany, które nam nie pozwalają kroczyć za Nim.** Ale któż jest zdolny rozwiązać takie więzy, jeśli nam nie pomoże Ten, do którego powiedziano: *"Ty rozerwałeś moje kajdany", o*

**"Wstań, leniwcze, droga sama do ciebie przyszła."**

Wpisany przez gn  
wtorek, 05 kwietnia 2011 16:11

---

którym inny psalm mówi:

*"Pan rozwiązuje spętanych, Pan podnosi upadłych".*

Najpierw bowiem była Jego ślina zmieszana z ziemią, czym pomazany został ślepy od urodzenia. Myśmy się również narodzili z Adama ślepi, i dlatego potrzebujemy, aby Chrystus nas oświecił. Zmieszał ślinę z ziemią: *"Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas".*

Zmieszał ślinę z ziemią; dlatego oznajmiono:

*"Prawda wyszła z ziemi"*

. On zaś sam powiedział:

*"Ja jestem drogą, prawdą i życiem".*

Prawdą będziemy się wiecznie nasycać, gdy zobaczymy Ją twarzą w twarz, ponieważ i to mamy obiecano. Któż bowiem odważyłby się spodziewać tego, czego Bóg nie byłby łaskaw obiecać lub dać?

**Jeżeli kochasz, idź!** Kocham, mówisz, ale dokąd mam iść?

Jeśli Pan, twój Bóg, powiedziałby do ciebie: *"Ja jestem prawdą i życiem"*, to tęskniąc za prawdą i pożądamy życia szukałbyś z pewnością drogi, którą byś mógł tam dojść i mówiłbyś sobie: *"Wielką rzeczą jest prawda, wielką rzeczą jest życie, gdyby tylko był sposób, aby mogła do nich dotrzeć moja dusza".*

Szukasz drogi?

Posłuchaj Chrystusa, który ci najpierw mówi: *"Ja jestem drogą"*. Zanim oznajmił ci dokąd, przedtem zapowiedział, którędy masz iść. "

*Ja jestem, rzekł, drogą"*

. Drogą dokąd?

*"I prawdą, i życiem"*

**Najpierw powiedział, którędy masz iść, a potem oznajmił dokąd.**

*"Ja jestem drogą, Ja jestem prawdą, Ja jestem życiem"*

. Pozostając u Ojca jest Chrystus prawdą i życiem; oblekając się w ciało, stał się drogą.

**Nie powiedziano ci: "Pracuj i szukaj drogi, abys doszedł do prawdy i życia". Nie to ci powiedziano.**

**Może usiłujesz naprawdę chodzić, ale nie możesz, bo cię bolą nogi?**

**Skąd ten ból w nogach? Czy gnane chciwością biegle może po wyboistej drodze?**

**Lecz Słowo Boże uzdrawiało przecież i kulawych! Oto, powiadasz: "nogi mam zdrowe, ale samej drogi nie widzę."**

**On oświecił także ślepych!**

Nic dodać. Trzeba sprawdzić stan swoich oczu i nóg. I nie poddawać się lenistwu.

***"Wstań, leniwcze, droga sama do ciebie przyszła i śpiącego obudziła cię ze snu, oby cię rzeczywiście obudziła! Wstań i chodź!"***

gn